

Śniegu nie ma - poślizg jest! Kiedy otworzą węzeł Krasna?

Data publikacji: 13.01.2012 20:00

Rozpoczęli prace kilkanaście tygodni temu. Do dzisiaj ich nie zakończono. Ekran dźwiękochłonne, biegnące wzdłuż drogi S1 w Krasnej powstają. Ale w ślimaczym tempie. Prace miały być gotowe w połowie grudnia. Zbliża się połowa stycznia - a finiszu robót jeszcze nie widać.

Do czasu, kiedy budowa ekranów nie przeszkadzała w normalnym poruszaniu się po drodze ekspresowej – nikt praktycznie nie zwracał na nie uwagi. Jednak kiedy zablokowane zostały zjazdy na Cieszyn i z Cieszyna w stronę Bielska – wówczas wielu kierowców odczuło utrudnienia. Teraz każdy kto o pracach zapomni i jedzie ulicą Bielską a chce się z Cieszyna wydostać – ma dwie alternatywy. Albo jechać dalej starą drogą do Skoczowa, bądź nadrobić kilka kilometrów i zawracać w okolicach Boguszowic.

Nerwy kierowców dosięgły już także burmistrza Cieszyna. **Tak nie może być, że jest pogoda, można robić a prace stoją** – mówi Mieczysław Szczurek.

W tym tygodniu władze Cieszyna wysłali do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach pismo z protestem. Czytamy w nim m.in. żeby Dyrekcja zwróciła uwagę na sposób organizacji pracy przez firmę realizującą w/w zadanie. **Węzeł w Krasnej ma dla Cieszyna i jego mieszkańców zasadnicze znaczenie komunikacyjne, wobec czego jego dalsze wykorzystywanie jako swoistego magazynu dla materiałów budowlanych uważam za rażący przykład niefrasobliwości i lekceważenia użytkowników tego ważnego kanału komunikacyjnego przez firmę budowlaną. Jako Burmistrz Miasta mając na względzie ważny interes społeczny, gospodarczy i komunikacyjny jego mieszkańców, domagam się od Pani Dyrektora podjęcia pilnych i adekwatnych działań w przedmiotowej sprawie.**

Pismo to trafiło także do naszych parlamentarzystów. Co na te zarzuty Generalna Dyrekcja? Zdaniem Rzecznika tej instytucji – Doroty Marzyńskiej – rzeczywiście, prace są opóźnione. Dlaczego? Wszystko przez konieczność wybudowania w tym miejscu drogi technologicznej. **Ekran powstają na granicy drogi i posesji prywatnej. Jeden z właścicieli nie zgodził się na to aby ekran budować z pozycji jego posesji. Nie zgodził się użyć terenu na czas budowy** – tłumaczy Marzyńska. Dlaczego jednak prace ruszyły dopiero w ostatnich dniach a w grudniu po placu budowy kręciło się tylko kilku pracowników? Na to pytanie nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Jak dodaje rzecznik - **Dążymy do tego aby w jak najkrótszym czasie ruch na tym węźle przywrócić.**

POSŁUCHAJ

Pozostaje tylko liczyć na to, że teraz pracownikom w dokończeniu prac nie przeszkodzi... zima.

Jan Bacza